

W. O

Kwestjonariusz

W. O (6303)

Były więzień - łagiernik

6303

1. Adam Kienkiewicz st. sap. ur. 1899. 20. III. garbarni, znanaty 1. dzieńko
 2. awer towany dnia 14. II. 1940. przechodząc granicę w Łokalu
 spod okupacji A. S. S. R. pod okupację niemiecką tam gdzie przechodziłem
 zatrzymało mnie N. K. W. D. bez pytania oddali domowię 5 strzałami
 w odległości 25 metrów - tylko ciemna noc i raucierucha śmierci którą
 wówczas byłem uratował me życie po strzałach jeden z nich podbiegł do
 mnie krzyknął wstawij serce w miejsce pod prawostronnie mi do
 swego łowca. gdzie we dwóch berlińskich rozrabiach kłódkami
 z adadem kilkakrotnie na ramię a kiedy krzyknąłem o Bore wypami
 drzełi pod adresem. Boga ordynowane słowo i uratowali ródai mi
 śmiertelny uos w głowę jednak rozstronilem się ręką upadłem na
 ramię wówczas puceroni na mnie pso który mi ródai awr. trzymano
 me na ramię pod groźbą śmierci przeszedł godzinę po godzinie
 raprowadrono na wartownie gdzie oficer N. K. W. D. odebrał moje
 dokumenty przeklinając Boga zarzucił mi że ja jestem burżujem
 to znów że wpięciem a kiedy przeprowadzają ze mną słotwo i dowie-
 dział się że jestem właścicielem realności powiedzieli że tylko drogą
 rukanierą mogłem to zdobyć ^{nie} awerciwą to robotnik w A. S. S. R. zaden
 tego nie posiada to własności są tylko rządowe tłumaczyłem że robotnik
 w Polsce mógł sobie zarobaczyć to ródai dobrze i radebki były możliwe
 krzyknął domnie że swintu jura nie będą więcej oglądać pojedę tam
 gdzie brate niedzwiedzi i tam rajne do wryscy polacy są ich
 odurczyni wrogami a oni murzą ich ruzetnie śmiercy
 raliłem się że mnie okładano kłódkami i że strzelano domnie odpowiedzi
 że ja jestem ^{burżujem} i unich rabi rlawicka to wielka rrodzaj po tem
 rlekturę raprowadrono do chlewa i rannikwie to gdzie jura byłem
 25-tem tam rnejdowali ródai ludzie intyligemsi studenci robotnicy
 i kryminalni puzupiecy hlav był rrodzaj poltora metra
 długości trzy metry gdzie nie można było wejść a noca to jedna
 kupa śmieczuch rlewa w nora se uia ludzkich warunkich rtran
 do na 24 godzin dawano 4 biletowany na 25 ludzi chlewa i r
 rniennie woda gdzie dokuchwał głód i chłód bez okrycia wgnaję

wiodącemu z sobą w ręku bez żadnej pomocy lekarskiej bo niektórzy wołają
 o pomoc lekarzy lecz bezskutecznie gnowią i częściej ludźmi konają
 Tak nas mordowano przez 14 dni ale przedtem przebywając kilka
 dni w Lokalu byłym naoczny m i s w i a d k i e m które się rozprzyskiwały na
 granicy, dwóch oficerów w ~~określonych~~ usiłowało przekroczyć granicę
 w stronę niemiecką gdzie ich N. K. W. D. postrelilo następnie zrekwirowa-
 ich skonaniam bez żadnej pomocy pod wizerem do rano przy kilkunastu
 stopniem mrozie i usmiechem na ustach przyglądając się swemu
 przerywnom oni skonali gdy zamarli na drodze dzień około południa wrzuci-
 li na snie i zawieźli do szkieł. Tę widziałem jak dwie osoby szły z
 strony niemieckiej na s w i e t k o był to mężczyzna i kobieta o leprze
 wyrznię twarz wpadli wylebaki doś rozsypany śniegiem wołając
 o pomoc bez skutecznie, różni się s w i e t k i n a i g r y t w a l i s i e b e k a
 j a c a k s k o n a n i a i r a j n e j n a o c z a k r o t n i e r y d. K. W. D. r a z u p e w n e o p
 r t e r y c h c h ł a p c o w ^{młodych} w wieku 20 lat przyłapano za uśmierzenie
 przejściu granicy natychmiast ich postrelano ~~na~~ o c z a k r o t n i e r y
 miejscowej i u g u r o r i o n o w l a s t a m i c h p a z p r e b a n o n i e d o p u s z c z a j a c
 nawet rodzinę i wiele takich innych których nie da się tu określić
 3. Po utraceniu dniach w Lokalu zapędzono nas do więzienia
 w Flauri Burskiej tam stał takie same były warunki przykro-
 przety w r y i b r a k o d r y w a n i a p o t r e c h d n i a c h z a w i e s i o
 nas kolejno do Lurów gdzie te same panowały warunki
 po trzech tygodniach z r a t o d o w a n o n a s d o w a g r o w i i o r a t
 nas 1200 osób pod silną eskortą do Rosji o g ł o d n i e i c h ł o d n i e
 z n e c z a j a c s i e w m i e l u d z k i s p o s i b p o s i e d m i a d n i a c h z a p e d z o n a
 nas do więzienia w Chawronie gdzie ~~przebywaliśmy~~ gdzie przez
 4 miesiące przebywaliśmy po których miroszycach z o u r i e z i o n o
 nas do Archangielska gdzie okretom wieziono nas przez
 morze brate na okropie rozprzyskiwały się straszne sceny
 tam przestępcy s w i e t k i n a i g r y t w a l i p o l a k o w c z e m u
 się przyglądali z usmiechem d. K. W. D. p o d d n i a c h w y t a d o
 w a n o n a s w p o w i e N a r j a n M a r s k a t n a s z a t o d o w a n o
 po dwunastu dniach do Wark i wieziono w r e k a Wieroty

przez 9 dni w bardzo strasznych warunkach bez pomocy lekarskiej z tego powodu ludźmi polskimi umierano na raka i na choroby powypadkowe nas rękę przędono 100 kilometrów pieszka do obrotu pracy gdzie w drodze dawał się głodu i zimna przepadło

4. Obrotu pieszka przędono do którego nas przędono składali się z normistów olbrzymich wzmianców gdzie się mieszkało 300 ludzi warunki były przykre dwa małe piecyki mało opalone bo przy 60 stopniach ^{morze} ciepota ludzi bez okrycia obdaru i głodu co było przyczyną śmierci dziesiątki ofiar tak również wano wynosono po kilka trupów ładowano na sanie a nate wozdano ludzi do przędających i wierzono że komo do szpitala tak że z osób wywiezionych mało kto już powrócił

5. Skład więźniów był różnej narodowości byli polacy rusini czechi rumuni żydzi i wspanie storunki najlepiej panowało między polakami rusinami i żydami wspanie obrotowicami narazywali nas panom i znęcali się nad obywatelami polskimi

6. Praca była bardzo ciężka bo wyrabiano takie takie swarcie normy wprost nie możliwe przy wyrabach lamu po 12 godzin obracanie jeżeli ktoś nie mógł wykonać nie dawano mu jeść i rozkładano w zimie do koryt tylko w podnocy i stawał w korycie zamknięto w szalator na całą noc gdzie przesiadali do rana i rano z powrotem narabota wyżywienie było bardzo małe normy dawać gdzieś niegdyś w roku werna to 6 metrów bieżący 1^{te} wykosić na to drewno obciążyć samemu norminac i pakować przynieść i poskładac i gatorii spalić przez cały rok jak byłem w obrotu pracy nie otrzymałem za dwa tygodnie do miły wyżywienie nas w ordynarny sposób brak kultury

7. Storunki do polaków przez N.K.W.D. zle nieodpowiednie narazywali policy bandy panom bawruji i popi tortury jak za cesarstwa Krowa kary strasne jak rozbranie w lawieka do brichiny wystawienie go ręką ręką tydzień komarów propozandor komunikacja na pierwszym miejscu informacja N.K.W.D. o polakach i już na zawsze przepadła i więcej nie wresci

8. Pomoc lekarska w więzieniu pod pretekstem w obrotach pracy możliwa ze względu na lekarzy Polaków którzy zastawali w celu opieki nad obywatelami Polakami i umożliwiali 50 procent narzut lekarski niepamiętam
9. Lożność z krajem była uniemożliwiona z krajem i rodziną korespondencja była wyjątkowo wątkowita
10. Gwałtowny wzrostem i wzrostem 1 września 1941 roku na podstawie umowy sowiecko Brytyjskiej do armii wziętym 18 września 1941 roku w Tockaj.

Narzut wyżej wymienionych niepamiętam i nie które niemożliwo było ustalić bo nie dopuszczano do tego żeby zostawić wszelkie ślady powodem mej ucieczki był lek przed aresztowaniem którego w każdej chwili się spodziewałem bo już w styczniu 1940 roku zawęzło się C. K. W. P. bliżej mnie interesował zabrano mi nawet niewolność której prawnie posiadałem po mojem aresztowaniu przyręki po raz drugi za mną pytało się jestem narodziła powieściota nie wiem prawdopodobnie wyjechał do rodziny 13 kwietnia aresztowano żony i syna których wywieziono do Korakstanu o czym się dopiero dowiedziałem na terenie Palestyny że tam przechodzili w kałchorach bardzo ciężkie warunki życia bo praca bardzo ciężka a wynagrodzenie małe i wykonywani przez społeczeństwo sowiecki. St. sup. Adam Henkiewicz ur. 1899. 20/11 w Lwowie zamieszkały Lwów Tamarsyrowa Czerwikowa 51. rozdział z paragrafu 16-80 na 5 lat zaklęcia przymusowych robot w obrotach pracy i porzuceniu praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat

Adam Henkiewicz.